***

Ta wyspa szczęśliwa,
tam wyruszam, gdy jest mi źle.
Ta wyspa troskliwa
muzyką w radiowęźle ukoi mnie.

Ta wyspa to mój Eden,
jestem na niej sam jeden.
Wokół mnie tylko morze,
w razie wypadku nikt mi nie pomoże.

Niczego mi tutaj nie brakuje,
sam krajobraz wyspy koloruje.
Jestem na niej samotny
i mogę spacerować po niej radosny.

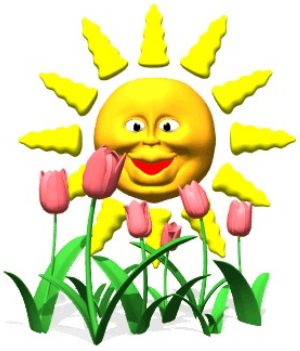

Lubię na niej przebywać,
bo łatwo mogę tam odpoczywać.
Nie ukrywa ona tajemnic,
jest dla gości otwarta.

Szkoda, że przebywania na niej to tylko chwila,
a droga do niej to długa mila.
Rzadko odzwierciedla prawdziwe życie,
Chociaż kręci się w jedną stronę jak na gramofonowej płycie.

Wojciech

Dzieciństwo jest jak...

Dzieciństwo jest jak czas,
bo szybko przemija.
Lecz z biegiem lat
zostają tylko wspomnienia.
Dzieciństwo jest jak ptak,
co po świecie lata.
Ma w sobie wiele barw,
którymi nas otacza.
Dzieciństwo jest jak rzeka,
co z prądem płynie.
Ona wie, co nas później czeka
i jak spędzimy życia chwile.
Dzieciństwo jest jak burza,
co trzaska piorunami,
jest czymś, co wzrusza,
to zwie się wspomnieniami.
Dzieciństwo jest jak gra
-mogłoby trwać wiecznie.
Jest w nim przeszkód wiele,
które są niebezpieczne.
Dzieciństwo jest jak kwiat
- piękne i cudowne,
ma swoją tajemnicę,
której nigdy nie usłyszy świat.
Dzieciństwo jest jak coś pięknego,
coś, co już się skończyło
i miarą czasu minęło.
Dzieciństwo jest jak mama
w kuchni zakrzątana,
jest jak aromat z dań,
unoszący się po całym domu.
Miło jest wspominać chwile,
tak wspaniałe i szczęśliwe,
w których razem mama, tata
będą żyli do końca świata.
I te zabawy z kolegami,
te mamusine morały...
To do końca swojego życia
każde dziecko będzie pamiętało.

Izabela

Marzycielska tułaczka

Wyruszam niebieskim okrętem w bezkresne morze,
bo mam nadzieję, że być może
dopłynę do przylądka snów,
na brzegu Wysp Szczęśliwych stanę znów.
Marzycielski wiatr wtedy wzniesie me włosy
niczym wicher na polanie żytnie kłosy.
Zanurzając gołe stopy w mięciutkiej trawie,
poczuję zapach niebiańskiej słodyczy na jawie.
Promienie słońca ogrzewają skórę spękniętą,
po miesiącach podróży solą nasiąkniętą.
Orzeźwiający deszcz łagodzi rany codziennego
życia,
ot taka unikalna radość dla ciała do spożycia.
Fontanna marzeń – każde na wyciągnięcie ręki,
co oznaczałoby koniec ludzkiej udręki.
Zmartwienia, troski na brzegu zostają
i niecierpliwie na mój powrót czekają.

A.